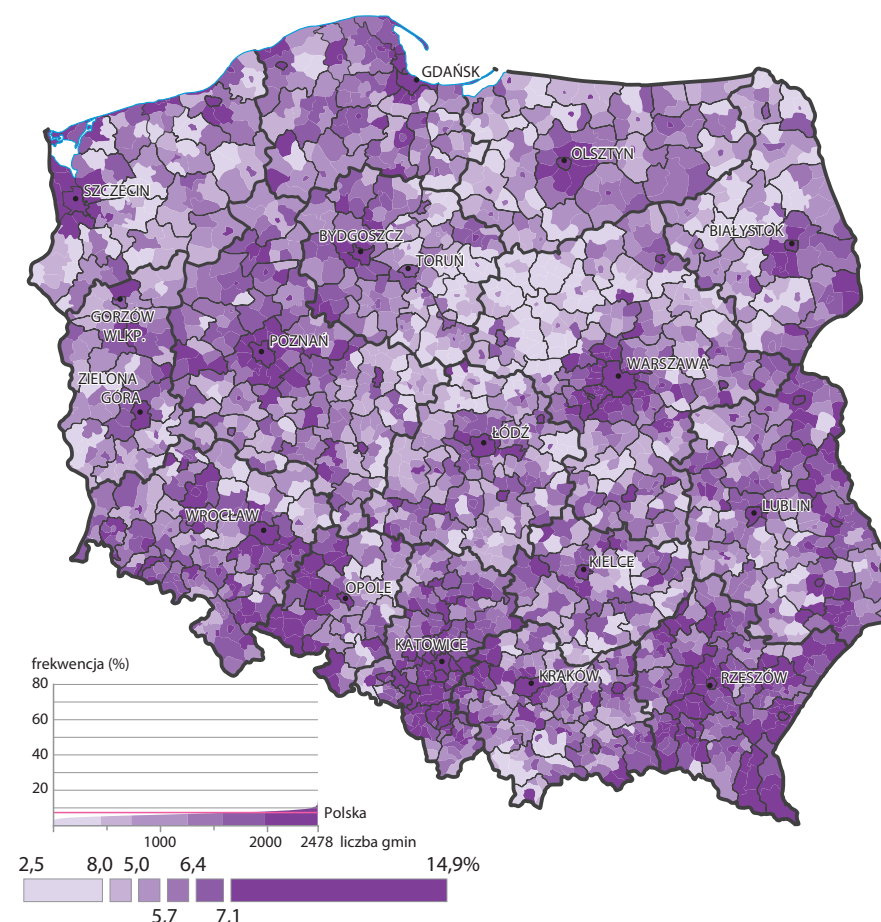


Data referendum: 6 września 2015 r.
Data zarządzenia referendum: 17 czerwca 2015 r. (postanowienie Prezydenta RP)
Liczba obwodów głosowania: 27 787
Liczba uprawnionych do głosowania: 30 565 826
Frekwencja (liczba wyjętych kart ważnych): 2 384 780 (7,8%)

Mapa 1. Frekwencja w referendum 2015
 1:6 000 000



uzasadnianych merytorycznie zarzutów, wskazujących na niekonstytucyjność i nieprecyzyjność niektórych pytań.

Zarzuty dotyczyły zwłaszcza ostatniego pytania, które nie tylko miało niską rangę jak na wymogi referendum ogólnokrajowego (nie dotyczyło

Śleszyński P., 2018, *Referendum prezydenckie 2015*, [w:] M. Kowalski, P. Śleszyński (red.), *Atlas wyborczy Polski*, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa, s. 221-226.



TŁO POLITYCZNO-SPOŁECZNE

Rok 2015 przebiegał pod znakiem wyborów powszechnych na urząd Prezydenta RP (kwiecień-maj) i parlamentarnych (październik), a wydarzenia polityczne i częściowo społeczno-gospodarcze były podporządkowane tym kampaniom wyborczym. Wygrana Andrzeja Dudy w tych pierwszych wyborach spowodowała oczywiste wzmocnienie obozu Prawa i Sprawiedliwości, tworząc nadzieje na trwałe przełamanie wieloletniej hegemonii Platformy Obywatelskiej i koalicyjnego Polskiego Stronnictwa Ludowego. Działo się to nie tylko w cieniu afer i nieprawidłowości obozu rządowego, ujawnianych jeszcze w poprzednich latach, ale też na fali niezadowolenia społecznego powodowanego brakiem odczuwalnych zmian lub nawet pogarszaniem sytuacji w niektórych dziedzinach, zwłaszcza w edukacji, czy ochronie zdrowia i opiece społecznej. Na negatywne bodźce wpływające na nastroje i ocenę polityki przez społeczeństwo nałożył się kryzys imigracyjny w Europie, a bezradność polskiej ekipy rządowej i podporządkowanie się – na przekór opinii publicznej – polityce UE w tej sprawie, tylko pogłębiły spadek zaufania. W rezultacie nastroje społeczne wyraźnie wskazywały na wygraną PiS, nieznana była tylko skala tego zwycięstwa.

Na tym tle referendum ogólnokrajowe we wrześniu 2015 r. było konsekwencją wcześniejszych wyborów prezydenckich przeprowadzonych wiosną tego samego roku. W kampanii prezydenckiej z hasłem jednomandatowych okręgów wyborczych (JOW) startował antyestablishmentowy kandydat Paweł Kukiz. W pierwszej turze głosowania zajął on bardzo dobre trzecie miejsce. Do drugiej tury głosowania dostali się faworyci, tj. Bronisław Komorowski oraz A. Duda. Zaskakująco dobry wynik tego ostatniego w pierwszej turze głosowania skłonił urzędującego Prezydenta RP do próby przejęcia elektoratu P. Kukiza. Ceną było zaproponowanie obywatelom referendum m.in. w sprawie JOW, mające przechylić szalę zwycięstwa na stronę B. Komorowskiego. Wybieg ten okazał

się nieskuteczny w walce o prezydencki fotel, a rozpisane na 6 września 2015 r. referendum zakończyło się spektakularną porażką frekwencyjną.

Prócz kwestii JOW w referendum postawiono również pytania, dotyczące finansowania partii politycznych i interpretacji prawa podatkowego. Miały one mniejsze znaczenie, ale wpisywały się w kampanię wyborczą do jesiennych wyborów parlamentarnych.

KAMPANIA REFERENDALNA

W referendum postawione zostały trzy pytania:

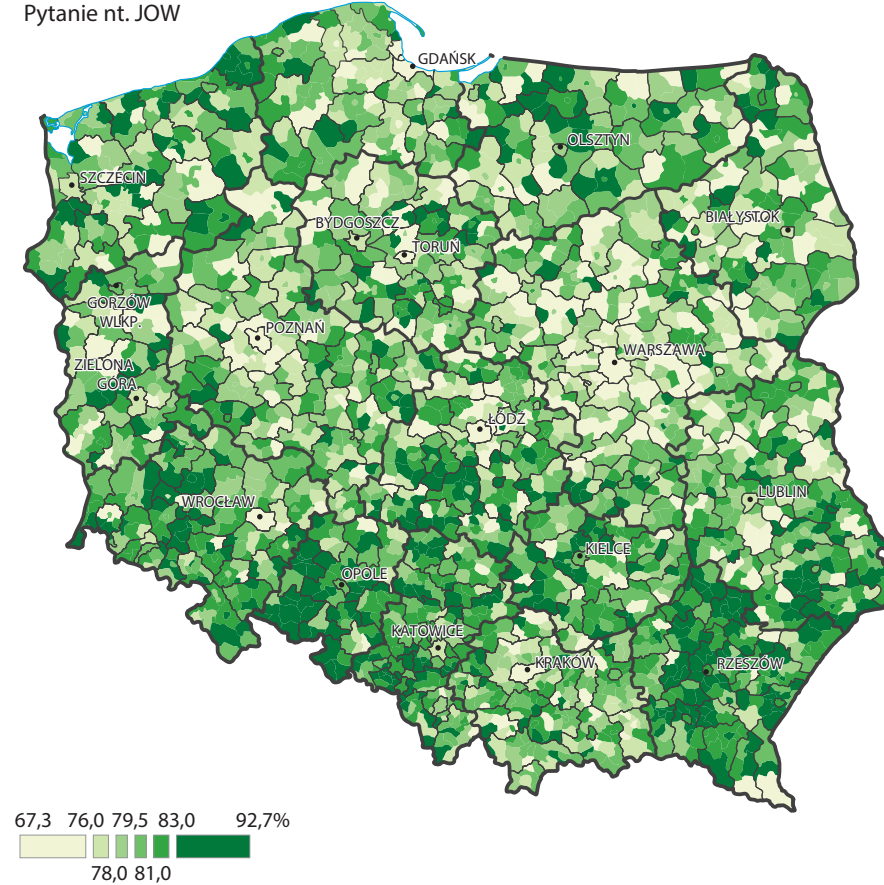
1. Czy jest Pani/Pan za wprowadzeniem jednomandatowych okręgów wyborczych w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej?
2. Czy jest Pani/Pan za utrzymaniem dotychczasowego sposobu finansowania partii politycznych z budżetu państwa?
3. Czy jest Pani/Pan za wprowadzeniem zasady ogólnej rozstrzygnięcia wątpliwości co do wykładni przepisów prawa podatkowego na korzyść podatnika?

Jak wspomniano, szczególnie pierwsze pytanie wiązało się z próbą przejęcia elektoratu P. Kukiza przez B. Komorowskiego i wzmocnienia szansy na zwycięstwo. Przegrana w II turze głosowania spowodowała, że idea referendum przestała być użyteczna. Tym samym kampania referendalna w 2015 r. była najdziwniejszą w dziejach III RP, gdyż środowiska, które zgłosiły ten pomysł (przede wszystkim Platforma Obywatelska), straciły dla niego zainteresowanie – tym bardziej, że pojawiało się coraz więcej

Mapa 2. Rozkład odpowiedzi „tak” na pytanie pierwsze w referendum 2015

1:6 000 000

Pytanie nt. JOW



z pewnością spraw zasadniczych dla ustroju państwa), ale też zostało w lipcu 2015 r. korzystnie rozstrzygnięte na rzecz podatników poprzez nowelę prawa podatkowego. Ponadto wskazywano na nieprecyzyjność pytania dotyczącego finansowania partii wyborczych oraz niezgodność z Konstytucją RP ordynacji bazującej na JOW.

Dla PiS i innych partii opozycyjnych zbliżające się referendum stało się w związku z tym wygodnym tematem dostarczającym argumentów do atakowania obozu rządzącego za bezsensowność jego działań, także w kontekście wydatków poniesionych przez budżet państwa. W tych okolicznościach kampania referendalna została potraktowana raczej jako wstęp do kampanii parlamentarnej. Z oczywistych względów referendum wspierał Ruch P. Kukiza, który JOW uczynił swym sztandarowym pomysłem. Ale z tego też powodu żadne z dwóch najsilniejszych ugrupowań (PO, PiS) nie było zainteresowane nagłaśnianiem tej problematyki, gdyż po pierwsze, partie te – pomimo składanych czasem deklaracji (zwłaszcza po stronie PO) – w rzeczywistości nie były zainteresowane wprowadzeniem JOW, a po drugie, szersza dyskusja nad referendum i JOW wzmacniałaby ugrupowanie P. Kukiza, odbierając im wpływy wśród wyborców.

Mapa 3. Odpowiedzi na pytanie pierwsze w referendum 2015

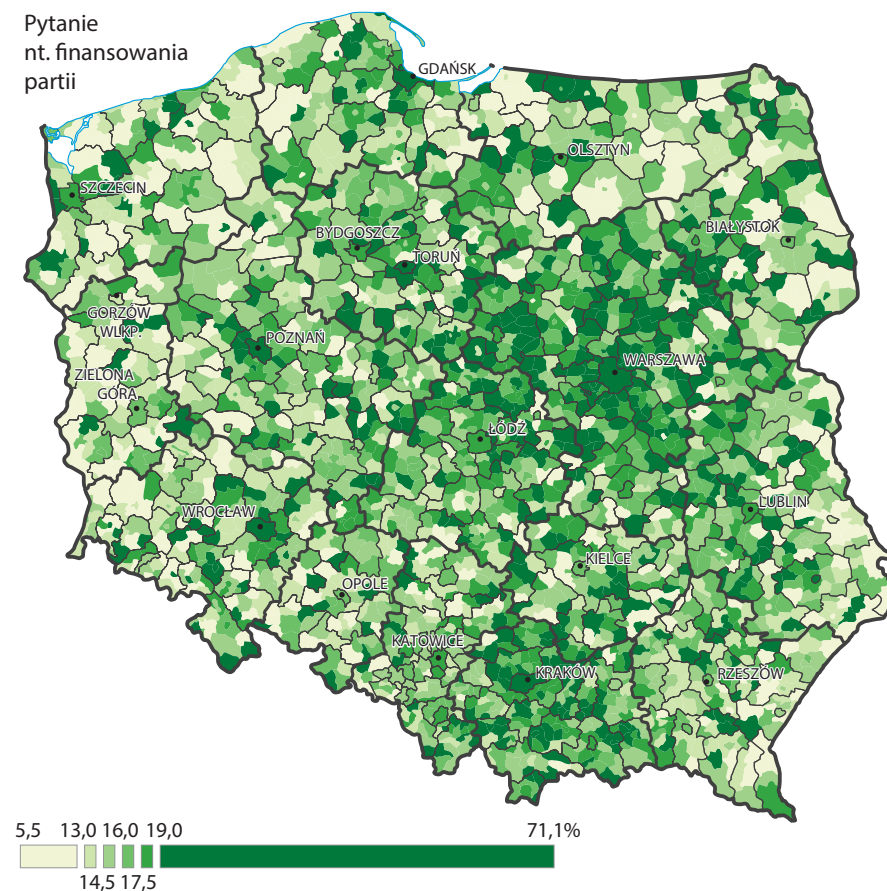
1:3 000 000



Mapa 4. Rozkład odpowiedzi „tak” na pytanie drugie w referendium 2015

1:6 000 000

Pytanie nt. finansowania partii



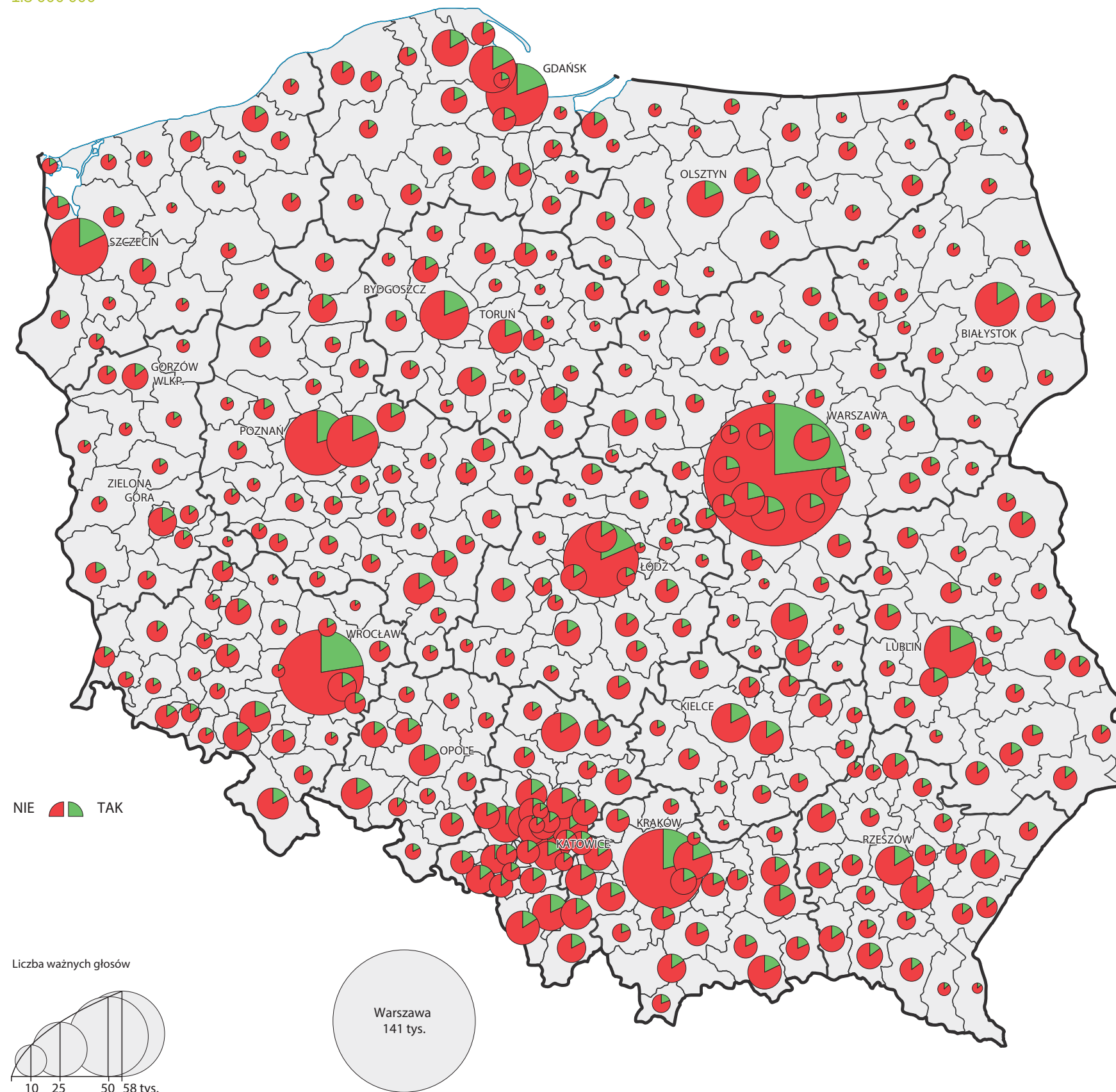
Za zniesieniem finansowania partii politycznych optowały zwłaszcza mniejsze ugrupowania, upatrując w tym nadzieję na pozyskanie głosów u wyborców dzięki wykorzystaniu mechanizmów sprzeciwu politycznego. Ponadto partie opozycyjne, w tym zwłaszcza Prawo i Sprawiedliwość, postulowały dopisanie dodatkowych pytań, których pojawienie wiązało się z dyskusją na ważne społecznie tematy (np. kwestia powszechnego wieku emerytalnego oraz rozpoczynania nauki w szkołach przez sześciolatków). Dodatkowo, propozycję rozszerzenia pytań referendalnych o finansowanie lekcji religii w szkołach proponowali działacze Zjednoczonej Lewicy (SLD i Twój Ruch J. Palikota), a partia KORWiN (ugrupowanie J. Korwin-Mikke) sugerowała m.in. pytania dotyczące podatków i ubezpieczeń społecznych.

WYNIKI

6 września 2015 r. do urn udało się 2,4 mln osób, czyli zaledwie 7,8% uprawnionych do głosowania. Najwyższą frekwencję odnotowano przede wszystkim w regionach zurbanizowanych, zwłaszcza w aglomeracjach

Mapa 5. Odpowiedzi na pytanie drugie w referendum 2015

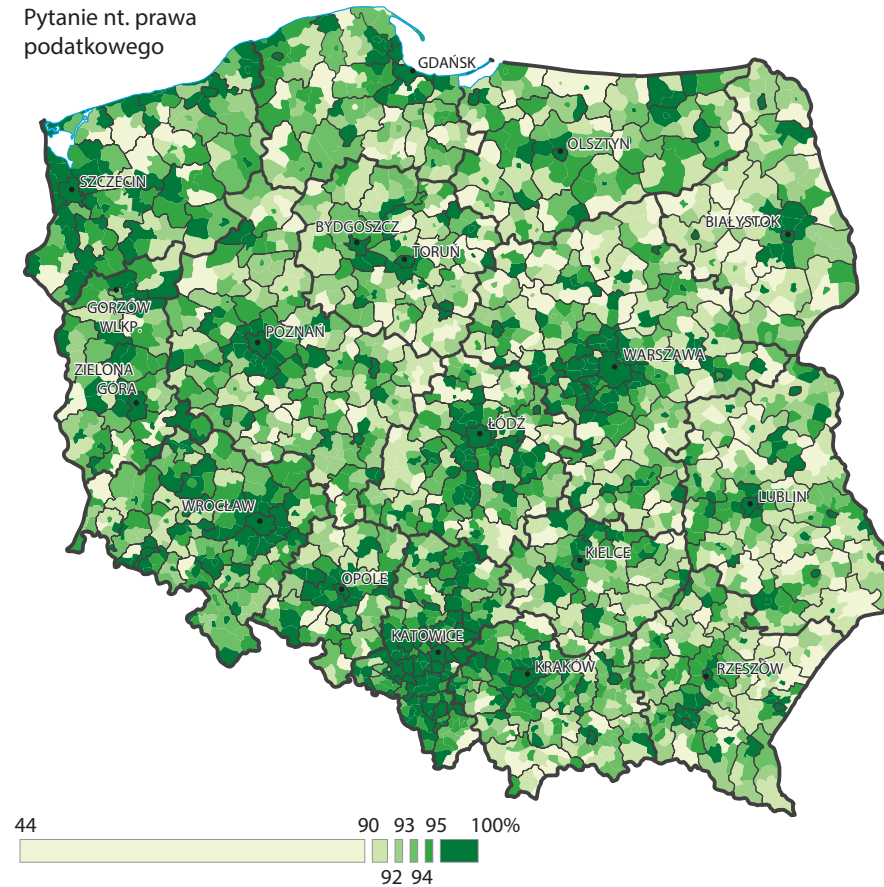
1:3 000 000



Mapa 6. Rozkład odpowiedzi „tak” na pytanie trzecie w referendum 2015

1:6 000 000

Pytanie nt. prawa podatkowego



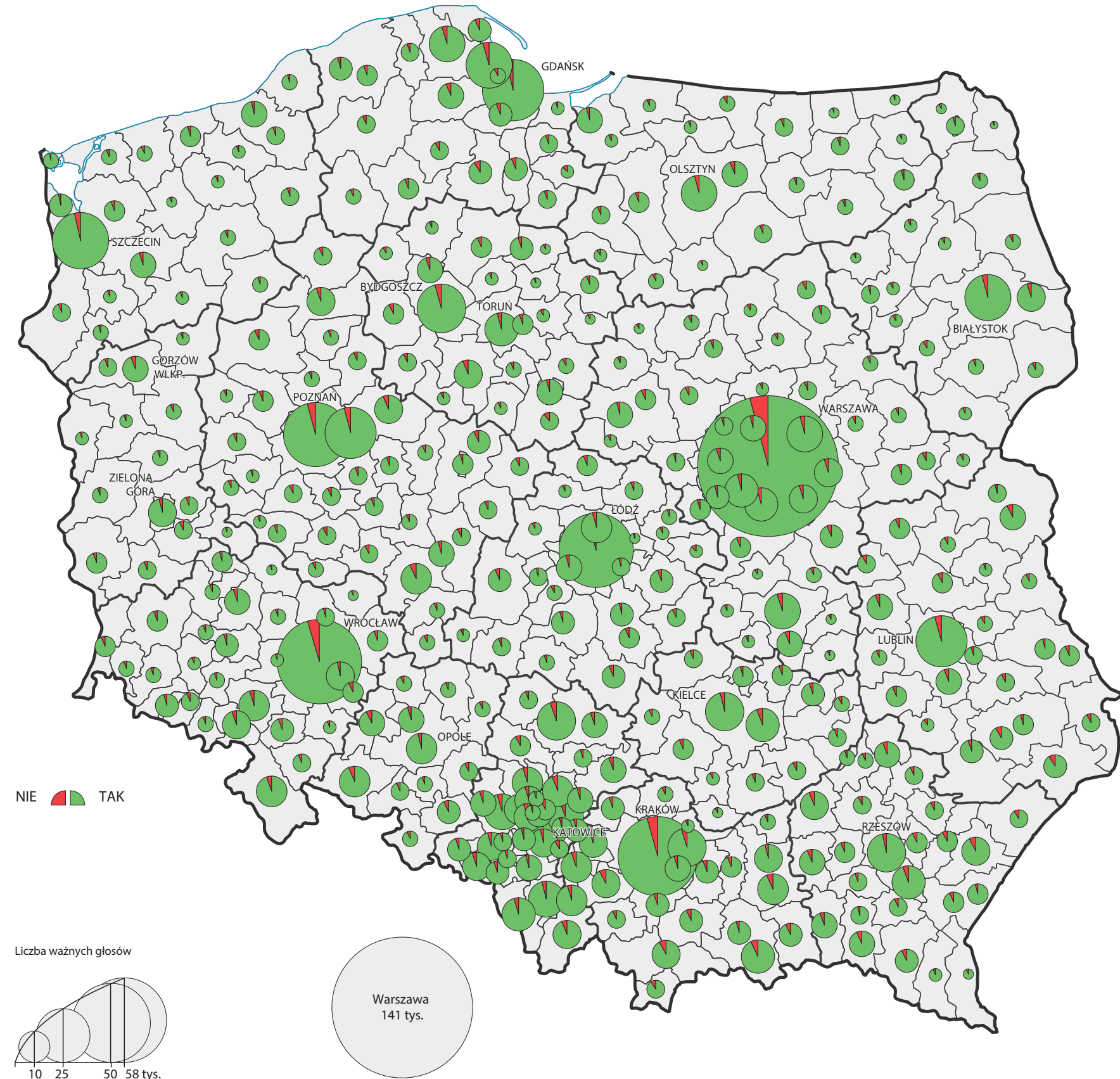
miejskich. Znaczna aktywność charakteryzowała też niektóre peryferyjne obszary kraju, m.in. Kujawy, fragmenty Wybrzeża, Wielkopolski, Dolnego Śląska i Podkarpacia, czy też tereny wzdłuż granicy polsko-ukraińskiej i polsko-białoruskiej. Najwyższa frekwencja zanotowana została w Krynicy Morskiej (14,9%), a rekordowo niska – w Daszynie (powiat łęczycki; 2,5%).

W miastach frekwencja zwykle była o 1-2 punkty procentowe wyższa niż w ich wiejskim otoczeniu. Różnice pomiędzy regionami nie były jednak duże – w większości gmin frekwencja mieściła się w granicach 6-10%. Przykładowo w Warszawie wyniosła ona 10,0% (w poszczególnych dzielnicach od 8,2 do 10,7%), w Suwałkach 7,5%, a w powiecie tatrzańskim 6,7% (Mapa 1).

W całym kraju na pierwsze pytanie, dotyczące wprowadzenia jednomandatowych okręgów wyborczych w wyborach do Sejmu RP, pozytywnie odpowiedziało 78,7% wyborców. Głosy na „tak” odchyłały się w gminach od 67,3% (Ostrówek w powiecie lubartowskim) do 92,7% (Banie Mazurskie w powiecie gołdapskim) z dominantą w okolicach 80%. Brak było wyraźnych prawidłowości regionalnych; zwiększone poparcie dało się zauważyć w południowej Polsce (poza województwem małopolskim)

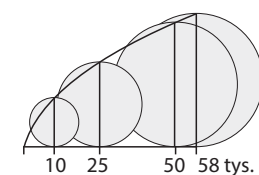
Mapa 7. Odpowiedzi na pytanie trzecie w referendum 2015

1:3 000 000



NIE TAK

Liczba ważnych głosów



Warszawa
141 tys.

Tabela 1. Wyniki głosowania w referendum 6 września 2015 r.

Sprawa	Odpowiedź	
	tak	nie
1 Wprowadzenie jednomandatowych okręgów wyborczych w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej	1 829 995 78,7%	493 935 21,3%
2 Utrzymanie dotychczasowego sposobu finansowania partii politycznych z budżetu państwa	404 515 17,4%	1 923 994 82,6%
3 Wprowadzenie zasady ogólnej rozstrzygnięcia wątpliwości co do wykładni przepisów prawa podatkowego na korzyść podatnika	2 194 689 94,5%	127 288 5,5%
Frekwencja	2 384 780 (7,8%)	

oraz w niektórych innych częściach kraju, zaś obszary niższego poparcia koncentrowały się przede wszystkim w centrum (Mapa 2, 3).

Wyraźniejsze prawidłowości można dostrzec, gdy liczbę głosów na „tak” w pytaniu dotyczącym JOW odniesie się do ogółu uprawnionych do głosowania. Zakładając, że przy tak niskiej średniej frekwencji pójdzie do urn oznacza szczególną mobilizację elektoratu zainteresowanego zmianami w obowiązujących zasadach, mapy pokazują regiony większej akceptacji dla konkretnej zmiany. Przy uwzględnieniu tej zasady, największe przyzwolenie dla JOW dostrzec można w aglomeracjach miejskich (z metropolią stołeczną na czele), a także w województwach podkarpackim i śląskim. W ten sposób wyróżnia się jeszcze obszar wzdłuż granicy polsko-białoruskiej i polsko-ukraińskiej. Co interesujące, w mateczniku P. Kukiza – Opolszczyźnie, również nastąpiła wysoka mobilizacja elektoratu zainteresowanego wprowadzeniem JOW, jakkolwiek było to ograniczone do niewielu gmin regionu. W Paczkowie – miejscu urodzenia tego

polityka, głosów na tak oddano 85,2%, przy frekwencji 9,9%. W Łosiu (obwód wyborczy), gdzie mieszka, odpowiednio 93,5% i 14,5%, a w całej gminie Lewin Brzeski – 88,1% i 10,1%.

W drugim pytaniu, dotyczącym utrzymania dotychczasowego sposobu finansowania partii politycznych z budżetu państwa, za pozostawieniem tej zasady opowiedziało się tylko 17,4% głosujących. Regiony wyraźnie wspierające zmiany w tym zakresie to m.in. aglomeracja warszawska, Podkarpacie, Górny Śląsk i Lubelszczyzna (Mapa 4, 5).

Na trzecie pytanie twierdząco odpowiedziało aż 94,5% głosujących. W tej dość oczywistej z punktu widzenia interesów wyborcy kwestii, widać dość wyraźne zróżnicowanie przestrzenne uwarunkowane cechami funkcjonalnymi. Bardziej na „tak” opowiedzieli się mieszkańcy miast, choć rekord – 100% poparcia – został zanotowany w gminie Niegosławice (powiat żagański). Najniższe było natomiast poparcie w gminie

Boronów w powiecie lublinieckim (zaledwie 44,4%). Największą koncentrację głosów na „nie” dostrzec można na obszarze byłego Królestwa Kongresowego (Mapa 6, 7).

Co interesujące, wyniki głosowania w trzech zadanych pytaniach nie były skorelowane ani ze sobą, ani z frekwencją. Świadczyć to może o pewnej przypadkowości i braku wzajemnych powiązań lub motywacji politycznych.

KONSEKWENCJE POLITYCZNO-SPOŁECZNE

„Dopisanie się” do idei JOW nie pomogło B. Komorowskiemu wygrać wyborów prezydenckich, a przeprowadzone 6 września 2015 r. referendum zakończyło się spektakularną porażką frekwencyjną. Przy praktycznym braku zaangażowania największych ugrupowań oraz w warunkach sporu o konstytucyjność i zasadność referendum, najniższa w historii III RP frekwencja (zaledwie 7,8%) nie powinna być jednak zaskoczeniem. Należy ją natomiast interpretować jako kompromitację klasy politycznej, która dla doraźnych celów gotowa jest poświęcić najważniejsze decyzyjno-wyborcze instytucje państwa.

W sensie prawnym wynik nie był wiążący ze względu na brak przekroczenia ustawowo wymaganej frekwencji (50%). Pod względem politycznym ujawniła się jednak spora grupa osób, która została przekonana przez P. Kukiza (i jego poprzedników, gdyż idea JOW znana jest publicznie od lat 90. ubiegłego wieku) do jego racji. Warto też zwrócić uwagę, że liczba głosów za wprowadzeniem JOW (1,9 mln) była znacznie mniejsza niż wynik P. Kukiza w I turze wyborów prezydenckich 2015 (3,1 mln), ale też wyższa od wyniku jego ugrupowania w wyborach parlamentarnych 2015 (1,3 mln). Najważniejszą konsekwencją polityczną referendum z września 2015 r. było więc chyba osłabienie siły nośnej, która mogłaby spowodować przekształcenie ugrupowania P. Kukiza w silniejszą formację polityczną.